

Sygn. akt I ACa 563/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSO del. Małgorzata Szostak - Szydłowska
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2021 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **C. K.**

przeciwko **J. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 9 kwietnia 2021 r. sygn. akt I C 556/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powoda C. K. kwotę 195.000 (sto dziewięćdziesiąt pięć tysięcy 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19.08.2017 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.167 (piętnaście tysięcy sto sześćdziesiąt siedem 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7.01.2022 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.800 (trzynaście tysięcy osiemset 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą.

(...)

Sygn. akt I ACa 563/21

UZASADNIENIE

Powód C. K. pozwem złożonym dnia 19 sierpnia 2020 r. domagał się zasądzenia od pozwanego J. K. kwoty 195.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu

według norm przepisanych tytułem zwrotu pożyczki udzielonej pozwanemu i jego żonie A. K. umową z dnia 01 czerwca 2009 r. Wskazał, że z pożyczonej kwoty 500.000 zł do zwrotu pozostawała kwota 350.000 zł, co dnia 02 stycznia 2017 r. pozwany uznał i potwierdził własnoręcznym podpisem, następnie pozwany zwrócił 50.000 zł, a na skutek wezwania z dnia 31 lipca 2019 r. zapłacił powodowi kwotę 100.000 zł i jeszcze w dniu 14 lutego 2020 r. 5.000 zł. W odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty pozostałej części należności, pismem z dnia 21 lipca 2020 r., pozwany odmówił zapłaty podnosząc bezzasadny, w ocenie powoda, oraz sprzeczny z zasadami współżycia społecznego zarzut przedawnienia roszczenia.

Pozwany J. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Podnosił, że gdyby uznać, że na dzień 1 stycznia 2017 r. stan pożyczki wynosił 350.000 zł, to uwzględniając kwoty zapłacone przez pozwanego powodowi (tj. 10 kwietnia 2017 r. - 50.000 zł, 17 kwietnia 2017 r. - 50.000 zł, 23 kwietnia 2018 r. - 50.000 zł, 14 sierpnia 2019 r. - 100.000 zł i 14 lutego 2020 r. - 5.000 zł – łącznie 255.000 zł), roszczenie powoda winno ograniczać się do kwoty 95.000 zł. Pozwany zaprzeczył, aby kiedykolwiek ustalał z powodem inny niż 1 czerwca 2010 r. termin zwrotu pożyczki i wywiódł, że z uwagi na upływ 10 lat od tego terminu roszczenie powoda z dniem 31 maja 2020 r. uległo przedawnieniu. Ponadto pozwany zgłosił zarzut potrącenia wierzytelności powoda z wierzytelnością przysługującą pozwanemu od powoda wynikającą z umowy pożyczki z dnia 1 stycznia 2017 r. do kwoty 195.000 zł twierdząc, że zapis na odwrocie umowy „stan pożyczki z dnia 1.01.2017 r. 350.000 zł” wskazuje, że to pozwany pożyczył powodowi pieniądze w tej wysokości.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 09 kwietnia 2021 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to oparto na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach:

W dniu 1 czerwca 2009 r. pomiędzy braćmi – powodem C. K. a pozwanym J. K. i jego żoną A. K. została zawarta pisemna umowy pożyczki kwoty 500.000 zł. W § 2.1 umowy pożyczkobiorcy zobowiązali się do zwrotu pożyczki do dnia 1 czerwca 2010 r. Pożyczka była nieoprocentowana (§ 2.2). W § 2.3 umowy strony przewidziały możliwość prolongaty terminu zwrotu pożyczki poza przewidziany umową okres - na podstawie pisemnego aneksu do umowy podpisanego przez obie strony.

Celem pożyczki było finansowanie rozszerzenia działalności gospodarczej pozwanego w zakresie handlu paliwami płynnymi. Od 1980 r., pozwany kilkakrotnie przebywał w USA w celach zarobkowych, z ostatniego pobytu wrócił w 1998 r. i za namową powoda uzyskał zezwolenie na sprowadzanie z zagranicy cystern, po czym rozpoczął własną działalność gospodarczą. Przez pierwsze cztery lata działalności strony współpracowały ze sobą. Za zgodą pozwanego, wykorzystując prowadzoną przez niego działalność, powód sprowadzał z Niemiec cysterny, które od pozwanego odkupował. Z tego tytułu strony dokonywały wzajemnych rozliczeń finansowych. Z twierdzeń pozwanego wynikało, że kwota 500.000 zł objęta przedmiotową pożyczką faktycznie stanowiła zadośćuczynienie za wcześniej sprowadzone cysterny.

Na odwrocie przedmiotowej umowy pożyczki w dniu 4 kwietnia 2010 r. pozwany sporządził adnotację, z której wynikało, że z tytułu umowy z dnia 1 czerwca 2009 r. spłacił kwotę 120.000 zł. Następnie, w dniu 2 stycznia 2011 r. na odwrocie umowy pożyczki pozwany napisał „wyżej wymieniona kwota została rozliczona a stan pożyczki wynosi na dzień 1.01.2011 r. 500.000 zł”. Trzeci (sporządzony przez pozwanego) i czwarty (sporządzony przez powoda) akapit tekstu na odwrocie umowy, dotyczący płatności odsetek zostały skreślone przez powoda, który nie domagał się z tytułu pożyczki żadnych odsetek i przyznał, że skreślił ten zapis. Ostatni zapis na odwrocie umowy o treści „stan pożyczki z dnia 01.01.2017 350.000 (trzysta pięćdziesiąt)” został podpisany przez obie strony, a był sporządzony przez powoda. Pozwany twierdził, że zapis ten, wbrew twierdzeniom powoda, nie dotyczył stanu przedmiotowej pożyczki na dzień 1 stycznia 2017 r., a dotyczył innej umowy zawartej pomiędzy stronami, w której pożyczkobiorcą był powód, a pożyczkodawcą pozwany. Pozwany wskazał, że w 2017 r. jego brat miał problemy finansowe ze względów zdrowotnych, przez dwa – trzy lata nie wychodził z domu, działalność gospodarczą prowadził przy pomocy swoich dzieci, a stacja paliw prowadzona przez powoda została zamknięta z uwagi na bankructwo. Wskazywał też na problemy brata z

prawem podnosząc, że wiązały się z tym także kłopoty finansowe. Dlatego potrzebne mu było wsparcie finansowe pozwanego jako brata.

W dniu 10 kwietnia 2017 r. pozwany przełał na rachunek powoda kwotę 50.000 zł, jak wynika z tytułu przelewu – za zakup autocysterny (k. 12, 31). W dniu 7 grudnia 2017 r. powód przełał na rachunek pozwanego kwotę 20.000 zł (k. 46), twierdząc, że była to kolejna pożyczka, bo taka była potrzeba brata. Z kolei 23 kwietnia 2018 r. pozwany przełał na rachunek powoda kwotę 50.000 zł (k. 45). W dniu 19 listopada 2018 r. ponownie powód przełał na rachunek pozwanego kwotę 30.000 zł (k. 47). Przelewy te nie wskazują tytułu, z jakiego były dokonywane, a zawarte w nich kwoty, tak jak i umowa pisemna z dnia 01 czerwca 2009 r., nie zostały zgłoszone do urzędu skarbowego.

W międzyczasie powód rozstał się z żoną i nawiązał relację z inną kobietą, która nie była akceptowana przez członków rodziny. Z tych względów powód nie został zaproszony na uroczystość rodzinną, która miała się odbyć styczniu 2020 r. i od tego czasu, na tle nieporozumień rodzinnych, pomiędzy braćmi powstał konflikt.

W dniu 31 lipca 2019 r., przedsądowym wezwaniem do zapłaty, powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległości w wysokości 300.000 zł wynikającej z umowy pożyczki. W wezwaniu tym wskazano, że saldo na dzień 2 stycznia 2017 r. wynosi 350.000 zł. Powód wskazał też w tym wezwaniu, że pozwany wpłacił dwukrotnie kwoty po 50.000 zł (w dniach 17 kwietnia 2017 r. i 23 kwietnia 2018 r.), a z kolei powód przekazał pozwanemu kwotę 50.000 zł (w dniu 7 grudnia 2017 r. 20.000 zł i w dniu 19 listopada 2018 r. 30.000 zł), a zatem saldo na dzień 31 lipca 2019 r. wynosi 300.000 zł. Powód wskazał też, że przypadku nieuiszczenia do dnia 15 sierpnia 2019 r. kwoty 200.000 zł sprawa zostanie skierowana do Sądu, a jeżeli przed tym terminem (15 sierpnia 2019 r.) pozwany przystąpi do negocjacji i wpłaci 100.000 zł oraz przedstawi harmonogram spłaty pozostałej kwoty, który zostanie zaakceptowany przez powoda, powód odstąpi od wystąpienia na drogę sądową (k. 11). Wezwanie to pozwany odebrał w dniu 2 sierpnia 2019 r. (k. 11v.). W dniu 14 sierpnia 2019 r. pozwany przełał na rachunek powoda kwotę 100.000 zł (k. 32), a 16 sierpnia 2019 r. dokonał kolejnego przelewu na rachunek brata w kwocie 100.000 zł (k. 12). W dniu 14 lutego 2020 r. pozwany wpłacił na rachunek powoda kwotę 5.000 zł (k. 12v., k. 33).

Następnie, 03 lipca 2020 r., powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 200.000 zł tytułem pożyczki z dnia 1 czerwca 2009 r. - w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania należności. W wezwaniu tym stwierdził, że doszło do częściowej spłaty zadłużenia – stan pożyczki na dzień 01 stycznia 2011 r. strony określiły na kwotę 350.000 zł, co pozwany potwierdził własnoręcznym podpisem dnia 02 stycznia 2011 r. (k. 13).

Powyższe wezwanie zostało doręczone pozwanemu 13 lipca 2020 r. (k. 14). W odpowiedzi, pismem z 21 lipca 2020 r., pozwany wskazał, że roszczenie powoda jest bezzasadne, gdyż z 01 czerwca 2020 r. uległo przedawnieniu. Nadto wskazał, że nie ma żadnych dowodów, aby w dniu 1.01.2011 r. złożył oświadczenie o istnieniu po jego stronie zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy w wysokości 350.000 zł. Pozwany podniósł, że jedyne oświadczenie jakie istnieje w zakresie kwoty 350.000, to oświadczenie powoda o jego zobowiązaniu wobec pozwanego z umowy pożyczki z dnia 01.01.2017 r., co pozwany potwierdził w dniu 02.01.2017 r. Nadmienił, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda, a brak jest też dowodów, aby A. K. kiedykolwiek uznała dług wynikający z umowy pożyczki z dnia 1 czerwca 2009 r. (k. 16). Pismem z 08 października 2020 r., skierowanym do powoda, pozwany oświadczył, że potrąca przysługującą mu od powoda wierzytelność z tytułu umowy pożyczki z dnia 01 stycznia 2017 r. w wysokości 350.000 zł z wierzytelnością, której powód dochodzi od niego z umowy pożyczki z dnia 01 czerwca 2009 r. do kwoty 195.000 zł (k. 30).

Sąd Okręgowy powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów w postaci umowy pożyczki, wezwań do zapłaty z dowodami doręczenia, potwierdzeń przelewów, oświadczenia o potrąceniu, historii rachunku bankowego i deklaracji PIT oraz na podstawie wyjaśnień i zeznań stron.

Oceniając żądanie pozwu Sąd pierwszej instancji przytoczył przepisy art. 720 § 1 k.c. i wskazał, że bezspornym było, iż strony w dniu 1 czerwca 2009 r. zawarły umowę pożyczki na kwotę 500.000 zł z terminem jej zwrotu 1 czerwca 2010 r. Sporne zaś było, czy pożyczka ta została przez pozwanego zwrócona, w jakiej części, czy doszło do prolongaty terminu jej zwrotu pożyczki, a nadto czy pozwany uznał dług i czy roszczenie powoda uległo przedawnieniu.

Przytoczył sprzeczne twierdzenia stron, a mianowicie pozwanego, który podał, że przedmiotowa pożyczka została przez niego spłacona najpóźniej w 2011 r. w okresie całego 2010 rok, oraz powoda, zgodnie z którymi pozwany z tytułu pożyczki spłacił 305.000 zł za pośrednictwem przelewów bankowych. Zauważył, że powyższa kwota jest zgodna z przedłożonymi w sprawie potwierdzeniami wykonanych przez pozwanego przelewów, jednak nie wskazują one, czy przelewy były dokonywane na poczet spłaty ww. pożyczki. Jedynie z poczynionego przez pozwanego zapisu na odwrocie przedmiotowej umowy z dnia 4 kwietnia 2010 r. wynika, że pozwany z tytułu przedmiotowej pożyczki wpłacił kwotę 120.000 zł. Co prawda powód na rozprawie w dniu 5 lutego 2021 r. zanegował powyższe wskazując, że brat nie spłacił mu kwoty z pierwszego akapitu na odwrocie umowy, to adnotacja ta, podobnie jak i inne, poza czwartym i piątym akapitem, były czynione przez pozwanego na oryginale umowy, która była w posiadaniu powoda. Powyższe wskazuje, że powód musiał udostępnić pozwanemu ten dokument, więc trudno przyjąć, że pozwany adnotacje te czynił to bez wiedzy i zgody powoda. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy świadczy, iż powód i pozwany, jako bracia pozostający do pewnego momentu w bardzo dobrych relacjach (tj. do rozstania powoda z żoną i nawiązania relacji z inną, nieakceptowaną w rodzinie kobietą), prowadzący zbieżne interesy w zakresie handlu paliwami, współpracowali ze sobą, dokonywali różnych transakcji finansowych i udzielali sobie pożyczek, które w celu uniknięcia obowiązku fiskalnego nie były zgłaszane do właściwego urzędu skarbowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zwłaszcza zapisków poczynionych na odwrocie przedmiotowej umowy, nie można zgodzić się ze stanowiskiem powoda, iż doszło do prolongaty płatności pożyczki, a nadto, że dwukrotnie doszło do uznania długu przez pozwanego.

Niewątpliwie strony w umowie zastrzegły możliwość prolongaty terminu płatności, lecz mogły to zrobić jedynie za pomocą pisemnego aneksu do umowy podpisanego przez obie strony. Powód takiego aneksu do umowy nie przedłożył, a jedynie w piśmie procesowym z dnia 5 lutego 2021 r. wskazywał, że o prolongacie płatności mają świadczyć zapiski na odwrocie umowy: pierwszy, opatrzony datą 1.01.2011 r., o treści „wyżej wymieniona kwota została rozliczona a stan pożyczki wynosi na dzień 1.01.2011 r. 500.000 zł” oraz drugi, o treści „stan pożyczki z dnia 01.01.2017 r. 350.000”. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można tych oświadczeń uznać za aneksy do umowy. W sporządzaniu aneksu do umowy najważniejsze jest określenie, jakiej umowy on dotyczy (numer umowy, data, miejsce jej podpisania), stron umowy, a tym samym i aneksu, przedmiotu umowy oraz zmian, które poprzez aneks są do niej wprowadzane i od kiedy aneks wchodzi w życie. Najważniejszym elementem aneksu do umowy jest część, w której opisane zostaną zmiany, jakie wprowadza on do niej. Najlepiej przy tym posilkować się elementami zawartymi w umowie i wskazywać je, czy to poprzez przytoczenie paragrafu i ustępu, czy też bezpośrednio treści, dopisując odpowiednie zmiany, tak by jasno wynikało, które elementy i w jaki sposób im uległy. W niniejszej sprawie, w celu zmiany terminu płatności, strony winny jednoznacznie wskazać, że zmianie ulega § 2.1 umowy pożyczki z dnia 1 czerwca 2009 r. i precyzyjnie określić nowy termin zwrotu pożyczki, zaś cytowane zapiski, na które powołuje się powód takich wymagań nie spełniają, gdyż wskazują one jedynie na saldo bliżej nieoznaczonej pożyczki na ściśle określone daty. Nadto należy zauważyć, że powód pomimo, iż w cytowanym wyżej piśmie procesowym sporządzonym przez pełnomocnika, powoływał się na prolongowanie płatności zwrotu pożyczki, to na rozprawie tego samego dnia (5 lutego 2021 r.) wprost podał, że nigdy nie było prolongaty spłaty pożyczki (k. 49), natomiast już na rozprawie w dniu 24 marca 2021 r. zeznawał, że termin spłaty pożyczki był przedłużany ustnie (k. 122 odwrot). Dlatego nie można zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że doszło do prolongaty spłaty przedmiotowej pożyczki.

Także w pozostałych kwestiach, zdaniem Sądu Okręgowego, wyjaśnienia i zeznania powoda są sprzeczne z faktami. Powód wskazywał, że udzielił bratu pożyczki na rozpoczęcie przez niego działalności gospodarczej, a tymczasem pozwany w dacie zawierania umowy pożyczki (1 czerwca 2009 r.) działalność taką prowadził już 11 lat. Powód powołuje się na zgromadzone w sprawie dowody w sposób wybiórczy: wskazując na zapiski na odwrocie umowy wywodzi, że potwierdzają one saldo konta, stanowią prolongowanie terminu płatności i uznanie długu przez pozwanego, natomiast zapisek dotyczący spłaty przez pozwanego kwoty 120.000 zł powód neguje, twierdząc, że brat nie spłacił mu kwoty z pierwszego akapitu na odwrocie umowy, pomimo tego, że jak już wyżej wskazano, zapisek ten był naniesiony przez pozwanego na oryginale umowy będącej w posiadaniu powoda. Zapis drugiego akapitu umowy o treści „wyżej wymieniona kwota została rozliczona a stan pożyczki wynosi na dzień 1.01.2011 r. 500.000 zł” w kontekście zapisu

z akapitu pierwszego poczynionego przez pozwanego w dniu 4 kwietnia 2010 r, o treści „z tej umowy spłaciłem 120.000 zł” niewątpliwie świadczy o tym, że oprócz przedmiotowej pożyczki pomiędzy stronami dochodziło również do zawierania innych umów pożyczek. W przypadku bowiem rozliczenia kwoty 120.000 zł, bez zaciągania jakiegokolwiek innego zobowiązania, z matematycznego rachunku wynika, że saldo pożyczki winno ulec pomniejszeniu o tę kwotę i wynosić 380.000 zł. W tych okolicznościach nie można stwierdzić, że sformułowanie „stan pożyczki wynosi na dzień 1.01.2011 r. 500.000” odnosi się do pożyczki z dnia 1 czerwca 2009 r. Nie doszło bowiem ani do pomniejszenia zaległości o kwotę z akapitu pierwszego, ani w żaden sposób, choćby przez opatrzenie datą umowy pożyczki, nie sprecyzowano umowy pożyczki, o której mowa w akapicie drugim, w taki sposób który nie pozostawiałby wątpliwości, że chodzi o pożyczkę z dnia 1 czerwca 2009 r.

Podobnie ostatni zapis na odwrocie umowy o treści „stan pożyczki z dnia 01.01.2017 r. 350.000”, w ocenie Sądu Okręgowego, nie pozwala na zidentyfikowanie w sposób nie budzący wątpliwości zobowiązania jakiego ten zapis dotyczy, szczególnie mając na uwadze sprzeczne twierdzenia stron w tym zakresie. Powód twierdził, że zapis ten dotyczy przedmiotowej pożyczki, zaś pozwany zaprzeczył temu wskazując, że chodzi o pożyczkę z dnia 1 stycznia 2017 r. udzieloną powodowi przez pozwanego. Pozwany nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej w zakresie swoich twierdzeń, lecz w kontekście twierdzeń powoda, że zapis ostatniego akapitu na odwrocie umowy, wskazuje na stan zadłużenia pozwanego z tytułu niespłaconej pożyczki czyni niezrozumiałym dalsze zachowanie powoda, który pomimo tak znacznej zaległości (350.000 zł) przekazuje po tej dacie na rzecz brata kolejne środki finansowe w łącznej wysokości 50.000 zł, również nie wiadomo z jakiego tytułu. W tych okolicznościach, mając na uwadze, że strony, prowadząc wspólne interesy, dokonywały niedokumentowanego obrotu gotówką nie można jednoznacznie stwierdzić, że zapis w ostatnim akapicie na odwrocie umowy dotyczy salda przedmiotowej umowy. W realiach niniejszej sprawy bardziej prawdopodobnym jest, że powyższy zapis dotyczy innej umowy zawartej pomiędzy stronami.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść wezwania do zapłaty z dnia 31 lipca 2019 r., w którym powód wzywając pozwanego do zapłaty zaległości w kwocie 300.000 zł wynikającej z zawartej umowy pożyczki nie precyzuje, jakiej pożyczki dotyczy to wezwanie, stąd uznanie, że dotyczy to umowy z dnia 1 czerwca 2009 r. byłoby nieuzasadnioną nadinterpretacją. Ponadto z wezwania tego wynika, że pozwany wpłacił powodowi dwa razy po 50.000 zł w dniu 17 kwietnia 2017 r. i 23 kwietnia 2018 r., co również nie oznacza, że były to wpłaty z tytułu przedmiotowej pożyczki. W piśmie procesowym z dnia 5 lutego 2021 r. powód sprostował, że w wezwaniu do zapłaty z dnia 31 lipca 2019 r. na skutek omyłki pisarskiej datę płatności kwoty 50.000 zł oznaczono na 17 kwietnia 2017 r. a w rzeczywistości dotyczyły to wpłaty z dnia 10 kwietnia 2017 r. Z potwierdzenia przelewu z dnia 10 kwietnia 2017 r. wynika natomiast, że pozwany przelał na konto powoda kwotę 50.000 zł, jednak nie z tytułu przedmiotowej pożyczki, a za kupno autocysterny.

Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, nie można podzielić stanowiska powoda, iż którakolwiek z adnotacji sporządzonych na odwrocie umowy z dnia 01 czerwca 2009 r. jest uznaniem długu przez pozwanego. Ponadto dokonywanie przez strony między sobą różnego rodzaju rozliczeń finansowych, takich jak opisane w wezwaniu do zapłaty z dnia 31 lipca 2019 r. („ja przekazałem ci 50.000 PLN w dn. 7 grudnia 2017 r. 20.000 PLN i 19 listopada 2018 r. 30.000 PLN”), nie do końca wiadomo, z jakich tytułów, bez zgłaszania ich, wbrew obowiązkom fiskalnemu, stosownym organom stanowi nadużycie prawa i nie może korzystać z ochrony.

Analizując zaś sformułowany przez pozwanego zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, że skoro zgodnie z § 2.1 umowy pożyczkobiorcy zobowiązali się do zwrotu pożyczki do dnia 1 czerwca 2010 r. to roszczenie pożyczkodawcy stało się wymagalne z dniem 2 czerwca 2010 r. i od tej daty na podstawie art. 120 § 1 k.c. rozpoczął bieg terminu przedawnienia, który - stosownie do treści art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wymagalności tego roszczenia - wynosił lat dziesięć. Sąd Okręgowy przyjął, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia. Takiego skutku nie wywarło ani wezwanie do zapłaty z dnia 31 lipca 2019 r., ani wystąpienie z powództwem – co nastąpiło w dniu 19 sierpnia 2020 r., a więc kiedy roszczenie było już przedawnione. Powód nie wykazał też przesłanek z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do wyprowadzenia takiego wniosku z odrębnych zapisków dokonywanych przez strony na odwrocie przedmiotowej umowy, których treść wskazuje, że strony prowadziły na przestrzeni lat różne interesy związane z przekazywaniem sobie środków finansowych bez ich dokumentowania i z ominięciem przepisów podatkowych, a tym samym narażaniem Skarbu Państwa na straty z powodu braku wpływów

z podatków z tym związanych. Nie wskazują one, aby po stronie pozwanej nastąpiło uznanie niewłaściwe. Odrębne adnotacje na odwrocie umowy z 01 czerwca 2009 r., jak i pisma kierowane do pozwanego zawierające wezwanie do zapłaty i wzajemne przelewy środków pieniężnych dokonywane między stronami, nie stanowią momentu, w którym powód powziął wiadomość o zachowaniu pozwanego stanowiącym uznanie niewłaściwe i który jest momentem przerwania biegu przedawnienia. Dokonywanie między stronami wzajemnych przelewów finansowych i to w większości bez wskazania ich tytułu, nie stanowi w okolicznościach niniejszej sprawy podstawy do uznania, że przez te wskazane powyżej czynności doszło do uznania roszczenia. Jedynie przedsądowe wezwanie do zwrotu pożyczki z dnia 3 lipca 2020 r. precyzowało zobowiązanie, którego dotyczyło, jednak zostało ono skierowane do pozwanego już po upływie terminu przedawnienia. Stąd też, uznając, że roszczenie powoda wynikające z przedmiotowej umowy pożyczki uległo przedawnieniu, Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, który zaskarżył go w całości i zarzucił Sądowi Okręgowemu:

- 1) mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez:
 - a) błędną oceną dowodów (zeznań stron, świadków oraz umowy pożyczki z pisemnymi oświadczeniami stron), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, iż kwota 500.000 zł w części objęta pozwem i przedmiotową pożyczką stanowiła zadośćuczynienie dla pozwanego za zaangażowanie w handel cysternami, podczas gdy ze wskazanych wyżej dowodów wynika, że kwota ta dotyczyła pożyczki, a Sąd nie poczynił żadnych ustaleń dotyczących handlu cysternami, pozwany nie zgłaszał w związku z tym żadnych roszczeń, w szczególności o zadośćuczynienie (czyli naprawienie szkody niemajątkowej), a ewentualne rozliczenia stron z tego tytułu nie dotyczą przedmiotowego postępowania;
 - b) błędną oceną dowodów (zeznań stron, świadków oraz umowy pożyczki z pisemnymi oświadczeniami stron), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, iż nie doszło do prolongaty płatności pożyczki oraz dwukrotnego uznania długu przez pozwanego, w sytuacji gdy pisemne potwierdzenie istnienia długu w kwocie początkowej 500.000 zł było w istocie prolongowaniem długu i odnowieniem pożyczki z 01 czerwca 2009 r. - dokonany w dacie potwierdzenia (tj. 02 stycznia 2011 r.) - i też pierwszym uznaniem długu przez pozwanego powodującym przerwę biegu przedawnienia, zaś kolejnym uznaniem długu przez niego był zapis dokonany w dniu 2 stycznia 2017 r. dotyczący stanu pożyczki opiewającej w tym momencie na kwotę 350.000 zł;
 - c) dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego (zeznań pozwanego i umowy pożyczki z pisemnymi oświadczeniami stron) polegającą na pominięciu zeznań pozwanego, w których ten na rozprawie w dniu 5 lutego 2021 r. przyznawał się do niespłacenia długu wobec powoda w kwocie 200.000 zł (tj. potwierdził, że z pożyczki 500.000 zł nie zwrócił powodowi 200.000 zł), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie zawartej umowy pożyczki i dokonywanych wpłat i oddalenia zasadnego powództwa;
 - d) dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego (zeznań stron i umowy pożyczki oraz poczynionego na niej dopisku), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie treści zobowiązania z tytułu pożyczki i dokonanych jej spłat, a było skutkiem nieuprawnionego przyjęcia, że ostatni zapis na odwrocie umowy o treści: „stan pożyczki z dnia 1 stycznia 2017 350.000” nie pozwala na zidentyfikowanie zobowiązania, którego dotyczy, podczas gdy dochody pozwanego nie pozwoliły mu poczynić oszczędności wystarczających na pożyczanie bratu 350.000 zł, co jasno wskazuje, że takiej pożyczki nigdy nie było, a zapis na umowie dotyczy pożyczki udzielonej przez powoda;
 - e) dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego (zeznań stron, świadków, umowy pożyczki oraz poczynionego na niej dopisku), co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, że pozwany w dniach 14 sierpnia 2019 r. i 16 sierpnia 2019 r. dokonał dwóch przelewów na rzecz powoda w kwotach po 100.000 zł każdy, w sytuacji gdy w istocie był to jeden przelew wychodzący z banku pozwanego 14 sierpnia 2019 r. i przychodzący do

banku powoda(...)w dniu 16 sierpnia 2019 r., a który to błąd podwójnego zaliczenia mógł mieć znaczenie przy ustalaniu rachunkowej poprawności przedstawionych przez powoda rozliczeń;

f) dowolną, a nie swobodną, ocenę zebranego materiału dowodowego (zeznań stron świadków, umowy pożyczki oraz poczynionego dla niej dopisku), co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, iż konflikt między stronami zaistniał po rozstaniu powoda z żoną i nawiązaniu relacji z inną kobietą, której rodzina nie zaakceptowała, co miało mieć miejsce około stycznia 2020 r., podczas gdy powód rozwiódł się z żoną w 2005 r., był w różnych związkach, po czym w kwietniu 2021 r. zawarł ponownie związek małżeński, a źródłem konfliktów między braćmi nie był związek powoda z inną kobietą, lecz odmowa wywiązania się przez pozwanego z zaciągniętej u powoda pożyczki z powołaniem się na przedawnienie oraz twierdzenie pozwanego, że to on udzielił powodowi pożyczki w kwocie 350.000 zł w dniu 02 stycznia 2017 r., co było dla powoda twierdzeniem oburzającym;

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. przez uznanie, że strony prolongaty spłaty pożyczki mogły dokonać jedynie sformalizowanym pisemnym aneksem do umowy, podczas gdy forma pisemna jest dla pożyczki zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych, zaś obie strony wyraziły zgodę na ich przesłuchanie na okoliczności związane z prolongowaniem spłat i znaczeniem dopisków na umowie pożyczki, a fakt dokonania tej czynności prawnej jest udokumentowany za pomocą pisma (dopiski na umowie) albo przynajmniej uprawdopodobniony za pomocą dokumentu, przez to Sąd mógł dokonując wykładni dopisków na umowie aneksu mógł ustalić, że doszło do czynności prawnej prolongaty w prawem przewidzianej formie;

b) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwą wykładnię oświadczeń woli stron umowy pożyczki i zapisów na niej poprzez oparcie się na ich dosłownym brzmieniu i niewzięcie pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów oraz niezbadanie, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy i uznanie, iż strony mogły prolongować ustalony termin spłaty pożyczki jedynie za pomocą sformalizowanego pisemnego aneksu do umowy podpisanego przez obydwie strony;

c) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwany dokonując częściowych spłaty zobowiązania i wpłacając powodowi kwoty 100.000 zł, 50.000 zł i 5.000 zł jeszcze przed upływem dziesięcioletniego terminu przedawnienia dokonał tzw. uznania niewłaściwego długu, które doprowadziło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń z przedmiotowej umowy pożyczki;

d) art. 9 ust. 1 pkt 1 oraz art. 5 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatków od spadków i darowizn oraz ustawy o podatków od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. nr 222, poz. 1629) przez jego niezastosowanie i uznanie, iż przekazywanie wzajemnie w najbliższej rodzinie kwot pieniędzy znacznej wartości (pożyczki) bez zgłaszania wbrew wywodzonemu przez Sąd obowiązкови fiskalnemu stanowi nadużycie prawa i nie może korzystać z ochrony prawnej, w sytuacji gdy umowa pożyczki była zwolniona z podatku od czynności cywilnoprawnych, czy podatku dochodowego, w związku z czym strony w żaden sposób nie obchodziły prawa, czy też nie ukrywały czynności pożyczki pod innymi rozliczeniami, gdyż nie było takiej potrzeby, a ewentualne uszczuplenie interesów Skarbu Państwa podnoszone przez Sąd mogłyby mieć miejsce tylko po stronie pozwanego,

e) art. 118 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia przez uznanie długu przez pozwanego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa z zasądzeniem od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda, jako zasadna, podlegała uwzględnieniu.

Sąd Apelacyjny podzielił zawarte w niej zarzuty tak w zakresie naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego, które to naruszenia doprowadziły do oddalenia powództwa, choć było ono usprawiedliwione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, kwestionowanych w ramach zarzutu błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), wskazać należy, że były one prawidłowe i zostały uznane za własne przez Sąd Apelacyjny w tym jedynie zakresie, w jakim odnosiły się one do zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki z dnia 01 czerwca 2009 r., treści tej umowy oraz wzajemnych stosunków stron, które początkowo (co najmniej do 2017 roku) były zgodne. Wadliwie już jednak Sąd pierwszej instancji ocenił zebrane dowody – i w konsekwencji poczynił błędne ustalenia – w tej części, w jakiej dotyczyły one wykonania zobowiązania pozwanego z tytułu umowy z dnia 01 czerwca 2009 r., obustronnych rozliczeń, w tym oświadczeń woli spisanych na odwrocie ww. umowy, w szczególności zawarcia pomiędzy stronami innej umowy pożyczki, gdzie pozwany byłby pożyczkodawcą a powód pożyczkobiorcą (tj. pożyczki z dnia 01 stycznia 2017 r. w kwocie 350.000 zł), jak też co do podłoża konfliktu pomiędzy stronami.

Na wstępie jednak zwrócić należy uwagę, iż ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w znacznej części polegają jedynie na przytaczaniu twierdzeń i stanowisk stron wyrażanych w toku procesu i w pismach przedsądowych, podczas gdy Sąd ten winien był przede wszystkim stanowczo wypowiedzieć się co do faktów, które uznał za udowodnione i wskazać dowody, na których się oparł (art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c.), czego nie uczynił. Przykładem powyższego uchybienia jest m.in. zawarte w ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowego, w kontekście współpracy stron w ramach działalności gospodarczej, sformułowanie: „Z twierdzeń pozwanego wynikało, że kwota 500.000 zł objęta przedmiotową pożyczką faktycznie stanowiła zadośćuczynienie za wcześniej sprowadzone cysterny” (str. 3. uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co do którego Sąd pierwszej instancji nie zajął jednoznacznego stanowiska, czy jest to jedynie przytoczenie twierdzenia strony (a jeżeli tak, do czego miałyby ono Sądowi posłużyć), czy też faktycznie według ustaleń tego Sądu nie doszło do zawarcia umowy pożyczki z dnia 01 czerwca 2009 r., gdyż przedłożony przy pozwie dokument obejmuje czynność prawną pozorną, pod którą strony ukryły innego rodzaju rozliczenia związane z sprowadzeniem przez pozwanego cystern paliwowych, które następnie były przez powoda odkupowane. Uwzględniając powyższą niejednoznaczność wypowiedzi Sądu pierwszej instancji, a także dalsze jego ustalenia i wywody dotyczące jednak zawarcia umowy pożyczki, Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w apelacji powoda zarzut błędnej oceny dowodów skutkującej wadliwym ustaleniem, iż kwota 500.000 zł przekazana pozwanemu ww. pożyczką stanowiła zadośćuczynienie dla pozwanego za zaangażowanie w handel cysternami (a nie pożyczkę), za niezasadny, gdyż w istocie Sąd Okręgowy takiego ustalenia w sposób stanowczy nie poczynił. Podkreślić też jednak trzeba, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie w żadnym razie nie dowodzi, aby pod świadczeniem pożyczkodawcy z umowy z dnia 01 czerwca 2009 r. ukryte było wykonanie zobowiązania z innego stosunku prawnego, lecz co najwyżej powyższe twierdzenie pozwanego może sugerować, że udzielenie mu pożyczki przez powoda motywowane było do pewnego stopnia rewanżem za pomoc w sprowadzeniu cystern.

W apelacji powoda w pierwszej kolejności zarzucano Sądowi Okręgowemu dowolną, naruszającą zasady z art. 233 § 1 k.p.c., ocenę dowodów w postaci zeznań stron, zeznań świadków i dokumentów. W niniejszej sprawie nie byli słuchani świadkowie, stąd powołanie się na ich zeznania było, zdaniem Sądu Apelacyjnego, jedynie oczywistą omyłką. W pozostałym zaś zakresie zarzutowi temu nie można odmówić słuszności. Istotnie twierdzenia stron (tak wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 05 lutego 2021 r. – 00.18.33-00.37.36; 00.37.36-00.56.08; jak i ich zeznania – 00.03.32-00.26.56; 00.27.36-01.17.04; 01.18.16-01.21.01 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r.) są chaotyczne, sprzeczne ze sobą wzajemnie, a nadto zawierają liczne rozbieżności w stosunku do swoich własnych wcześniejszych twierdzeń, a więc dokonanie na ich podstawie ustaleń co do rzeczywistego stanu rzeczy było problematyczne. Twierdzenia stron jednak, do czego nie przywiązał należytej wagi Sąd Okręgowy, winny podlegać ostrożnej ocenie, przy czym wyjaśniać należało zwarte w nich sprzeczności z uwzględnieniem sytuacji procesowej, zważywszy na rozkład ciężaru dowodu wynikający z art. 6 k.c. i interes każdej ze stron w złożeniu korzystnych dla siebie zeznań, a przede wszystkim uwzględniać należało pozostałe zebrane dowody, tj. złożone do akt sprawy dokumenty. Ramy swobodnej oceny

dowodów, o której mowa w art. 233 k.p.c. muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Reguły te, współokreślające granice swobodnej oceny dowodów, nie będą zachowane, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów, nie uwzględniają istotnej części materiału dowodowego, co do którego brak jest powodów, logicznych i zgodnych z doświadczeniem życiowym, przesądzających o dyskwalifikacji tego materiału pod kątem wiarygodności i mocy dowodowej, a w konsekwencji przesądzających o jego nieprzydatności do formułowania na jego podstawie ustaleń faktycznych.

Jak już wyżej wskazano, nie ulegało wątpliwości, iż podstawą roszczeń powoda była umowa pożyczki z dnia 01 czerwca 2009 r., odpowiadająca co do swej treści stosunkowi prawnemu, o którym mowa w art. 720 k.c. W świetle art. 6 k.c., powoda - pożyczkodawcę, obciążał zatem ciężar udowodnienia faktu zawarcia umowy pożyczki określonej treści, a także faktu przeniesienia na rzecz pozwanego, jako pożyczkobiorcy, określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku. Okoliczność zaś, czy i w jakiej części pożyczka została zwrócona winna być dowiedziona przez stronę pozwaną, to ona bowiem z tego faktu usiłowała wywieść korzystne dla siebie skutki prawne. Negatywne konsekwencje nieudowodnienia tej okoliczności spoczywają na pożyczkobiorcy. To on wykonując umowę winien zadbać o właściwe udokumentowanie tego faktu ze skutkami, o których mowa w art. 6 k.c.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, uznać należało, że okoliczności, których wykazanie obciążało powoda zostały udowodnione dokumentem w postaci podpisanej przez obie strony umowy z dnia 01 czerwca 2009 r. (k. 10), której nie kwestionowano i w treści której pozwany pokwitował odbiór kwoty 500.000 zł jako przedmiotu pożyczki (§ 1 umowy). Pozwany winien zaś dowieść, że zwrócił tę kwotę, czemu – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie sprostał.

Pozwany słuchany informacyjnie na rozprawie w dniu 05 lutego 2021 r. (00.37.36 elektronicznego protokołu rozprawy - k. 49) podał, że zwrócił powodowi całą pożyczoną kwotę, spłat dokonywał przelewami i w gotówce, nie potrafił przy tym wskazać, w jakich datach one następowały, a ponadto twierdził, że pomiędzy stronami były zawierane także inne umowy pożyczki, w tym ustne. Następnie, także na rozprawie w dniu 05 lutego 2021 r. – na pytanie, kiedy oddał powodowi 500.000 zł – pozwany sprecyzował, że całości pożyczki nie zwrócił, ponieważ „się przedawniło. Z tej umowy pożyczki nie oddałem bratu 200 tys. (...) ja na pewno spłaciłem 300 tys.” (00.40.00 elektronicznego protokołu rozprawy - k. 49). Pozwany twierdził też, że to on pożyczył powodowi 350.000 zł, przy czym przywiózł tę kwotę do domu powoda w gotówce, w neseserze i wywodził, że tej właśnie pożyczki dotyczy zapis na odwrocie umowy pożyczki z dnia 01 czerwca 2009 r. o treści: „Stan pożyczki z dnia 01.01.2017 350.000,00 (trzysta pięćdziesiąt)” podpisany przez obie strony. Zeznając w charakterze strony pozwany podawał już, sprzecznie ze swoimi wyjaśnieniami, że całą pożyczkę w kwocie 500.000 zł powodowi zwrócił w latach 2010-2011 oraz podtrzymywał swoje wyjaśnienia w zakresie pożyczki w kwocie 350.000 zł, jakiej rzekomo udzielił powodowi dnia 01 stycznia 2017 r. (00.27.36-01.17.04 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r.).

Powód zaprzeczał temu wskazując, że do zwrotu przez pozwanego pozostała kwota 195.000 zł. Podawał, że spłaty odbywały się jedynie za pośrednictwem banku, do 02 stycznia 2017 r. pożyczka została spłacona jedynie w części, a mianowicie do zapłaty pozostawała wówczas kwota 350.000 zł, czego dowodem jest właśnie podpisana przez obie strony na umowie adnotacja z dnia 02 stycznia 2017 r. Dalej twierdził, że do dnia 31 lipca 2019 r. pozwany zapłacił mu przelewami dwie kwoty po 50.000 zł (tj. 10 kwietnia 2017 r. i 23 kwietnia 2018 r.), lecz na prośbę pozwanego kwota 50.000 zł została mu przez powoda zwrócona (przelewami w kwocie 20.000 zł w dniu 07 grudnia 2017 r. i w kwocie 30.000 zł w dniu 19 listopada 2018 r.), co było zgodne z wyliczeniami zawartymi w wezwaniu do zapłaty z dnia 31 lipca 2019 r., podał też, że była to kolejna pożyczka. Twierdził też, że następnie, po ww. wezwaniu do zapłaty z dnia 31 lipca 2019 r., pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 100.000 zł w dniu 16 sierpnia 2019 r. i kwotę 5.000 zł w dniu 14 lutego 2020 r. (00.18.33-00.37.36 rozprawy z 05 lutego 2021 r., 00.03.32-00.26.56 i 01.18.16-01.21.01 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r.)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe twierdzenia powoda są wiarygodne, albowiem znajdują one należyte odzwierciedlenie w dokumentach, a przede wszystkim korespondują one z wyżej cytowanymi wyjaśnieniami pozwanego złożonymi na rozprawie w dniu 05 lutego 2021 r.

Z wyjaśnień pozwanego, o których mowa, wynikało bowiem jednoznacznie, iż pozwany zwrócił powodowi jedynie kwotę 300.000 zł, do zapłaty pozostawała zaś kwota 200.000 zł, od czego pozwany się uchylał powołując się na przedawnienie. Sąd Okręgowy powyższe wyjaśnienia pozwanego pomiął, oparł się jedynie na jego innych fragmentach jego wypowiedzi nie zauważając sprzeczności twierdzeń pozwanego zarówno z jego wyjaśnieniami, jak i z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań powoda. Zawarte w apelacji zarzuty dowolnej oceny dowodów są zatem uzasadnione. Trudno bowiem ocenę tę uznać za wszechstronną, skoro Sąd ten pomiął wyjaśnienia pozwanego poprzestając na jego zeznaniach nie przedstawiając jednocześnie jakichkolwiek argumentów na to pozwalających.

Ponadto podkreślić trzeba, że powód przedstawił dowody wspomnianych przez niego przelewów, tj. przelewu z dnia 10 kwietnia 2017 r. na kwotę 50.000 zł (początkowo omyłkowo opisywanego jako przelew z dnia 17 kwietnia 2017 r. - k. 44), z dnia 23 kwietnia 2018 r. na kwotę 50.000 zł, z dnia 16 sierpnia 2019 r. na kwotę 100.000 zł oraz z dnia 14 lutego 2020 r. na kwotę 5.000 zł (k. 12-12v., k. 45). Zauważenia wymaga, że złożone przez powoda przelewy odpowiadają potwierdzeniom przelewów złożonym przez pozwanego (k. 31, 32, 33), z tą tylko uwagą, iż – jak słusznie podniesiono w apelacji – przelew kwoty 100.000 zł został przez pozwanego nadany w (...)w dniu 14 sierpnia 2019 r., a na rachunku bankowym powoda w (...) w Ł. został zaksięgowany w dniu 16 sierpnia 2019 r. Jest to jednak ten sam przelew, gdyż 15 sierpnia jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Sąd Okręgowy zatem bezpodstawnie zaliczył dwukrotnie kwotę 100.000 zł jako zwróconą powodowi przez pozwanego i na tej podstawie zarzucał powodowi niewiarygodność jego rachunków. Dalej, powód przedstawił także dowody na przekazanie pozwanemu kwoty 20.000 zł w dniu 07 grudnia 2017 r. i kwoty 30.000 zł w dniu 19 listopada 2018 r. (k. 46, 47), co koresponduje z jego twierdzeniami, że zwrócił pozwanemu łącznie 50.000 zł, choć też odmiennie niż to rozliczał w wezwaniu do zapłaty z dnia 31 lipca 2019 r. (k. 11) podawał, że mogła to być kolejna pożyczka. Dać należy jednak pierwszeństwo treści wezwania, a działanie takie odpowiada wcześniejszej praktyce stron. Już bowiem z dwóch pierwszych od góry zapisków umieszczonych na odwrocie umowy pożyczki wynika, że pozwany do dnia 04 kwietnia 2010 r. zwrócił powodowi część pieniędzy pożyczonych w dniu 01 czerwca 2009 r., tj. kwotę 120.000 zł, a następnie kwota ta „została rozliczona”, co skutkowało potwierdzonym podpisem pozwanego ustaleniem, że stan pożyczki na dzień 01 stycznia 2011 r. ponownie wynosi 500.000 zł. Także więc wówczas strony zgadzały się, aby wpłaty pozwanego uiszczane początkowo tytułem pożyczki z dnia 01 czerwca 2009 r. były zaliczane na inne zobowiązania, zaś stan przedmiotowej pożyczki ustaliły stanowczo wskazując kwotę zadłużenia.

Pozwany przy tym nie wyjaśnił przekonująco, dlaczego umieścił na umowie pożyczki adnotację z dnia 02 stycznia 2011 r. Wskazał bowiem jedynie: „Ja drugi akapit pisałem pod dyktando brata”, a na pytanie, co miał on oznaczać podał: „Te zapisy oznaczają, że wszystko było robione na wariackich papierach” (k.49). Nie sposób jednak przyjąć, aby pozwany – przedsiębiorca, prowadzący od lat działalność gospodarczą, a zatem obeznany z praktyką potwierdzania salda w obrocie gospodarczym na koniec roku obrachunkowego, bez wyraźnego celu i bez logicznej potrzeby podpisał oświadczenie, w którym uznawał swoje zadłużenie na bardzo znaczną przecież kwotę 500.000 zł. Tym samym wiarygodne były twierdzenia powoda, że na dzień 01 stycznia 2011 r. do spłaty przez pozwanego pozostawała kwota 500.000 zł, a w związku ze złożeniem tego oświadczenia po ustalonym umową terminie zwrotu pożyczki, było ono jednoznaczne z przedłużeniem terminu spłaty pożyczki na czas nieoznaczony. W tym miejscu nadmienić trzeba, iż sprzeczne stanowisko powoda w zakresie przedłużenia tego terminu mogło wynikać z niezrozumienia pojęcia „prolongata” (bądź traktowania jako prolongaty przedłużenia terminy wyłącznie na piśmie), skoro wyjaśniając na rozprawie w dniu 05 lutego 2021 r. podawał on: „Nigdy nie było prolongaty spłaty pożyczki” (k. 49), a już zeznając na rozprawie w dniu 24 marca 2021 r. wskazywał, że termin spłaty pożyczki był przedłużany ustnie (k. 122v.). W świetle dalszych działań stron, w tym zwłaszcza działań pozwanego, który np. po wezwaniu do zapłaty z 31 lipca 2019 r., w terminie określonym w tym wezwaniu, uiszczył na rzecz powoda kwotę 100.000 zł nie wykazując przy tym wiarygodnymi dowodami zobowiązania, na poczet którego miałby wówczas na rzecz powoda dokonać świadczenia

w znacznej wysokości. Powyższy zatem zapis, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, dowodzi istnienia zobowiązania pozwanego i wysokości tego zobowiązania.

Nie przekonują też wywody Sądu Okręgowego, iż adnotacje na umowie pożyczki i wezwania do zapłaty kierowane przez powoda do pozwanego dotyczyły innych, bliżej nieokreślonych pożyczek i innych zobowiązań pozwanego. Pozwany twierdząc tak winien był przedłożyć na te okoliczności dowody, czego nie uczynił, choć to on z twierdzeń tych wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Nie jest zaś wystraszające powołanie się na gołosłowne zeznania pozwanego, ani na fakt, że rozliczenia stron nie były zgłaszane urzędowi skarbowemu, z czego to pozwany, który zaniechał tego zgłoszenia i który byłby ewentualnie zobowiązany do uiszczenia należności fiskalnych, miałby obecnie korzystać.

Jednocześnie bliskie stosunki stron, rodzinne i gospodarcze, wskazują, że strony traktując siebie w zaufaniu nie podchodziły rygorystycznie do formy podejmowanych pomiędzy sobą czynności prawnych. Stąd też, pomimo zawartej w umowie pożyczki klauzuli o możliwości prolongaty terminu zwrotu pożyczki pisemnym i podpisanym przez strony, aneksem do umowy, brak jest podstaw do oceny, iż prolongata taka nie mogła nastąpić skutecznie poprzez naniesienie na samej umowie stosownej wzmianki podpisanej jedynie przez pozwanego, jako stronę zobowiązaną do świadczenia. Często spotykaną praktyką, zwłaszcza poza obrotem gospodarczym, jest dokonywanie zmiany umowy bezpośrednio na jej tekście. W niniejszej sprawie same strony kilkakrotnie na odwrocie umowy zamieszczały dotyczące jej wzmianki, w tym ustalając stan zadłużenia, czyniąc ustalenia w zakresie oprocentowania nieprzewidzianego pierwotną umową, czy następnie uchylając postanowienie dotyczące odsetek poprzez skreślenie przez wierzyciela zapisów zmieniających umowę w tym zakresie zaopatrzone jego podpisem.

Wymaganie zawarcia odrębnego aneksu, zawierającego poszczególne elementy wskazane przez Sąd Okręgowy, nie znajduje oparcia w treści art. 74 k.c. w zw. z art. 77 § 1 k.c. w zw. z art. 720 § 2 k.c., które to przepisy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 08 września 2016 r. (tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. z 2015 r., poz. 1311) dla oświadczeń stron umowy pożyczki przewidywały formę pisemną ad probationem. Przepis art. 720 § 2 k.c. dla umowy pożyczki (co z mocy art. 77 § 1 k.c. miało zastosowanie także do zmiany lub uzupełnienia umowy) ustanawiał formę pisemną wyłącznie dla celów dowodowych, co oznacza, iż jej niezachowanie nie wpływa na ważność umowy, a skutkuje jedynie ograniczeniem dowodowym. Umowa z dnia 01 czerwca 2009 r. nie przewidywała innego niż kodeksowy rygoru niedochowania formy pisemnej. Dowód z przesłuchania stron lub świadków na okoliczność dokonania czynności prawnej jest więc dopuszczalny, kiedy strony wyrażą na to zgodę lub jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Początkiem dowodu na piśmie w zakresie faktu przedłużenia terminu zwrotu pożyczki bez wątplenia może być potwierdzenie pisemne pożyczkobiorcy na egzemplarzu pożyczki pożyczkodawcy złożone już po upływie pierwotnego terminu i wskazujące na pozostałą do zwrotu kwotę. Tym samym Sąd Okręgowy władny był ustalić powyższe okoliczności na podstawie zeznań stron, bez konieczności przedłożenia przez nie pisemnego aneksu do umowy. Ponadto winien był badać raczej zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli jej dosłowne brzmienie tłumacząc oświadczenia woli stron w sposób odpowiadający okolicznościom, w jakich zostały one złożone, zgodnie z zasadami współżycia społecznego i ustalonymi zwyczajami (art. 65 § 1 i 2 k.c.).

Przechodząc dalej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznie też skarżący zarzucił Sądowi Okręgowemu dowolną ocenę zapisów na umowie pożyczki datowanych na dzień 02 stycznia 2017 r. Brak bowiem było dowodów (poza gołosłownymi zeznaniami pozwanego), że zapis ten świadczy o udzieleniu powodowi przez pozwanego pożyczki w kwocie 350.000 zł). Zapis ten o treści cyt.: „stan pożyczki z dnia 1 stycznia 2017 350.000” nie jest jednoznaczny, gdyż sformułowanie „z dnia” dotyczyć może zarówno umowy pożyczki z tej daty, jak i stanu pożyczki (której daty wyraźnie nie określono) na wskazany dzień (tj. stan z dnia). W ocenie Sądu Apelacyjnego, ta druga interpretacja, przywoływana przez powoda, jest prawidłowa. Skoro powyższy zapis został umieszczony na odwrocie umowy z dnia 01 czerwca 2009 r., logicznym jest, iż właśnie tej umowy on dotyczy. Ponadto już wcześniej strony sporządziły podobny podobną adnotację na odwrocie umowy wskazującą stan pożyczki na dzień 01 stycznia 2011 r.

Twierdzenia pozwanego, iż w dniu 01 stycznia 2017 r. udzielił on powodowi pożyczki w kwocie 350.000 zł były gołosłowne, nie korespondowały z żadnymi innymi dowodami, zaś powód konsekwentnie im zaprzeczał. Twierdzenia te budzą wątpliwości zwłaszcza w kontekście wyjaśnień pozwanego, iż środki pożyczone powodowi pochodziły z oszczędności przywiezionych z Ameryki (k. 49, 123), skoro pozwany był tam ostatnio w 1998 r., a w 2009 r. już pieniędzy nie miał i pożyczał je od powoda sporną umową. Dochody powoda i jego małżonki, jak wynika z przedłożonych zeznań podatkowych (k. 55-110) nie były szczególnie wysokie, skoro przekroczyły one kwotę 100.000 zł tylko w 2011 r. (ok. 170.000 zł brutto), w 2015 r. (ok. 120.000 zł brutto) i w 2016 r. (ok. 140.000 zł brutto), zaś w latach 2012-2014 i 2017 pozostawały one w wysokości 20.000–80.000 zł brutto rocznie. Trudno więc dać wiarę pozwanemu, iż poczynił on z tych dochodów oszczędności pozwalające mu na zgromadzenie kwoty 350.000 zł rzekomo pożyczonej powodowi. Przede wszystkim jednak brak jest logicznych powodów, dla których zapisy dotyczące umowy z dnia 01 stycznia 2017 r. znalazły się na innej umowie, w tym zwłaszcza umowie, w której konfiguracja stron (pożyczkodawca – pożyczkobiorca) była odwrotna, a nie na innym odrębnym dokumencie, skoro już strony rzekomo chciały utrwalić w formie pisemnej tę umowę. Zapis powyższy nie wskazuje też jednak, jakie miały być warunki tej rzekomej umowy, w tym zwłaszcza termin spłaty. Ponadto wątpliwości nasuwają twierdzenia pozwanego, iż powód w związku z chorobą miał problemy finansowe i potrzebował w tym czasie pożyczki, o którą zwrócił się do pozwanego. Jest to sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Zwrócić bowiem należy uwagę, że w dniu 01 stycznia 2017 r. roszczenie powoda z tytułu pożyczki z dnia 01 czerwca 2009 r. nie było w żadnej części przedawnione, a pozwany – jak wynikało z przytoczonych wyżej jego wyjaśnień – zalegał powodowi z zapłatą co najmniej kwoty 200.000 zł. W pierwszej zatem kolejności, gdyby potrzebował pieniędzy, powód zwróciłby się do pozwanego o zwrot pozostałej części pożyczki mu udzielonej, a nie zabiegał o udzielenie pożyczki na jego rzecz od pozwanego.

Reasumując zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zapisy na odwrocie umowy z dnia 01 czerwca 2009 r. datowane na dzień 02 stycznia 2017 r. dowodzą stanu zadłużenia pozwanego z tytułu tej umowy istniejącego na dzień 01 stycznia 2017 r., nie są zaś dowodem zobowiązania powoda z tytułu pożyczki zaciągniętej przez powoda u pozwanego.

Kończąc już rozważania dotyczące prawidłowości oceny dowodów, przypomnieć trzeba, iż skarżący zarzucał także, iż Sąd pierwszej instancji wadliwie ustalił, że przyczyną konfliktu pomiędzy stronami jest niezaproszenie powoda na uroczystość rodzinną w styczniu 2020 r. wynikające z braku akceptacji rodziny dla rozstania powoda z żoną i jego relacji z inną kobietą. Twierdzenia takie wynikają jedynie z ogólnikowych zeznań pozwanego złożonych bezpośrednio przez zamknięciem rozprawy (00.53.32-00.59.04 rozprawy z dnia 24 marca 2021 r.), wobec których powód, zasadniczo przesłuchany przed pozwanym, przed Sądem Okręgowym nie zajął już stanowiska, natomiast w uzasadnieniu apelacji podnosił, że rozwiódł się z żoną już w 2005 r. i od tego czasu był w różnych związkach, po czym w kwietniu 2021 r. zawarł ponownie związek małżeński. Powyższe nie przeszkodziło utrzymywaniu dobrych relacji pomiędzy braćmi, w tym przejawiających się w udzieleniu przez powoda pożyczki i współpracy w zakresie działalności gospodarczej, stąd też wnioski Sądu Okręgowego co do źródła konfliktu pomiędzy stronami także są dowolne, a bardziej prawdopodobną jego przyczyną jest odmowa pozwanego wywiązania się z zaciągniętej u powoda pożyczki z powołaniem się na przedawnienie oraz niezgodne z prawdą twierdzenie pozwanego, że to on udzielił powodowi pożyczki.

Skoro potwierdzony na dzień 02 stycznia 2017 r. stan zadłużenia pozwanego z tytułu umowy pożyczki z dnia 01 czerwca 2009 r. wynosił 350.000 zł, a pozwany nie udowodnił, aby po tak określonej dacie doszło do zwrotu kwoty wyższej niż wykazał to powód dowodami przelewów na łączną kwotę 155.000 zł (z uwzględnieniem kwoty 50.000 zł następnie zwróconej pozwanemu), roszczenia powoda stąd wynikające opiewają na kwotę 195.000 zł dochodzoną pozwem w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy rozważyć należało zarzut przedawnienia roszczenia powoda podniesiony przez pozwanego. Inna ocena dowodów w postaci oświadczeń pozwanego zamieszczonych na odwrocie umowy pożyczki, tj. oświadczenia z dnia 02 stycznia 2011 r. i oświadczenia z dnia 02 stycznia 2017 r. skutkuje powyższymi odmiennymi ustaleniami faktycznymi, a także inną oceną prawną powyższego zarzutu.

Sąd Apelacyjny bowiem nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, iż doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia, a zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. były trafne.

Zgodnie z pierwszym z tych przepisów, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Do dnia 09 lipca 2018 r. przepis art. 118 k.c. stanowił, że termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lat. W myśl art. 5 ust. 1 i 2 ustawy nowelizującej, tj. ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U z 2018 r., poz. 1104), do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie tej ustawy przepisy w brzmieniu znowelizowanym, zaś jeżeli zgodnie ze zmienianą ustawą termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu. Z kolei zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Przytoczyć tu należy jeszcze przepis art. 120 § 1 k.c. stanowiący, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Mając na uwadze powyższe uznać należało – jak też przyjął Sąd Okręgowy – iż bieg przedawniania roszczenia powoda o zwrot pożyczki wynikającego z umowy z dnia 01 czerwca 2009 r., w związku z ustalonym w tej umowie terminem wymagalności, rozpoczął się z dniem 02 czerwca 2010 r., a dziesięcioletni termin przedawnienia upływał z dniem 02 czerwca 2020 r. na podstawie art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed 09 lipca 2018 r. w zw. z art. 5 ust. 2 ww. ustawy dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U z 2018 r., poz. 1104). Wadliwie już jednak Sąd ten przyjął, iż bez wpływu na bieg przedawnienia pozostawały oświadczenia pozwanego złożone na odwołanie umowy, jak też działania pozwanego polegające na spełnieniu na rzecz powoda części ww. roszczenia. Zachodziły bowiem okoliczności odpowiadające przesłankom przerwy biegu przedawnienia, wskutek czego zgodnie z art. 124 § 1 k.c. przedawnienie biegło na nowo.

Przez uznanie roszczenia, o którym mowa w art. 123 § 1 pkt 2 k.c., zobowiązany w sposób wyraźny lub dorozumiany stwarza po stronie uprawnionego przekonanie, że może on dochodzić skutecznie swego roszczenia. Przyjmuje się, że uprawnionego nie powinny obciążać negatywne skutki niedochodzenia roszczenia, jeżeli zachowanie zobowiązanego powodowało, że mógł on w sposób usprawiedliwiony oczekiwać, że roszczenie zostanie dobrowolnie zaspokojone. Podstawową różnicę pomiędzy uznaniem właściwym a niewłaściwym stwarza to, że uznanie właściwe kwalifikowane jest jako czynność prawna stanowiąca umowę pomiędzy zobowiązanym a uprawnionym, natomiast uznanie niewłaściwe stanowi jedynie oświadczenie wiedzy zobowiązanego, złożone dobrowolnie i z dostatecznym rozeznaniem, przy czym nie jest wymagana świadomość zobowiązanego co do skutków prawnych tego oświadczenia. Jest to jednostronne przyznanie długu przez dłużnika stanowiące wyraz jego świadomości istnienia skierowanego do niego roszczenia, mogące przybrać postać zarówno wyraźną jak i dorozumianą. Może być to zatem oświadczenie wiedzy zobowiązanego, jak i działania faktyczne polegające na częściowym wykonaniu zobowiązania lub zmierzające do zmiany sposobu wykonania. Najbardziej istotne jest to, czy zachowanie zobowiązanego może uzasadniać przekonanie uprawnionego, że zobowiązany jest świadom swego obowiązku i oczekiwanie na dobrowolne spełnienie świadczenia jest uzasadnione. Przykładami uznania niewłaściwego może być prośba o rozłożenie na raty, wniosek o odroczenie terminu płatności, spłata części zadłużenia, zapłata odsetek za okres nieprzedawniony, wniosek o umorzenie długu w całości lub części, ustanowienie zabezpieczenia lub dokonanie potrącenia (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2020 r., V CSK 628/18).

W okolicznościach niniejszej sprawy, pomijając już kwestię przedłużenia terminu spłaty pożyczki na czas nieoznaczony, które skutkowało rozpoczęciem biegu terminu przedawnienia zgodnie z art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., a zatem po upływie sześciu tygodni od dnia wypowiedzenia pożyczki przez powoda (art. 723 k.c.), podkreślić należy, iż oświadczeniem z dnia 02 stycznia 2011 r. pozwany po upływie terminu płatności swojego zobowiązania uznał stan swego zadłużenia na kwotę 500.000 zł. Nie sposób oświadczenia tego interpretować inaczej niż jako uznanie roszczenia, od którego przedawnienie zaczęło biec na nowo i jego termin upływałby z dniem 02 stycznia 2021 r. Podobnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało traktować oświadczenia stron z dnia 02 stycznia 2017 r. z tą jedynie różnicą, iż termin przedawnienia byłby już sześćioletni i upływałby z dniem 31 grudnia 2024 r. (art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 ww. ustawy nowelizującej).

Z kolei za przejawy uznania niewłaściwego poczytać należało częściowe spełnienie przez pozwanego roszczenia, tj. zapłatę kwot 50.000,- zł w dniu 23 kwietnia 2018 r. i 100.000 zł w dniu 14 sierpnia 2019 r., czy też kwoty 5.000 zł w dniu 14 lutego 2020 r. Jak wyżej wskazano brak podstaw, aby przyjąć, że świadczenia te były spełniane w wykonaniu innych zobowiązań pozwanego wobec powoda (których istnienia pozwany nie dowiódł), a brak wskazania przez pozwanego takiego innego zobowiązania, z którego miałyby być spełniane (brak tytułu przelewu) pozwalał powodowi zaliczać je na poczet pożyczki z dnia 01 czerwca 2009 r. Szczególnie jaskrawym przykładem uznania niewłaściwego przez pozwanego jest uiszczenie w dniu 14 sierpnia 2019 r. kwoty 100.000 zł w terminie określonym przez powoda w wezwaniu z dnia 31 lipca 2019 r. (tj. do dnia 15 sierpnia 2019 r.). Powyższe działania pozwanego uzasadniały przekonanie powoda, że pozwany pożyczkę zwróci i zwlekaniu z wystąpieniem o jej zwrot na drogę sądową. Ostatecznie powód uczynił to w dniu 19 sierpnia 2020 r. (k. 20), a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Powództwo zatem podlegało uwzględnieniu, przy czym o roszczeniu odsetkowym orzec należało na podstawie art. 481 § 1 k.c., zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Biorąc pod uwagę wszystko powyższe, działając w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach instancji odwoławczej (pkt II) rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia.

(...)